

Dr hab. Jerzy Krzynówek prof. UWM
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
Wydział Prawa i Administracji Olsztyn, ul.
Warszawska 98

Recenzja

rozprawy doktorskiej magister Edyty Wasilewskiej:

Kryteria ustalania zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę na rzecz pacjenta

Promotor: prof. nadzw. dr hab. Anna Konert

Art. 13 ust. 1 ustawy z 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym wymaga, aby rozprawa doktorska spełniała następujące wymogi: była oryginalnym rozwiązaniem zagadnienia naukowego oraz wykazywała ogólną wiedzę teoretyczną oraz umiejętność prowadzenia samodzielnej pracy naukowej. Wskazane ustawą kryteria stanowią podstawę oceny rozprawy.

Udzielenie odpowiedzi, czy rezultaty wysiłków doktoranta/ki spełniają powyższe oczekiwania, wymaga przyjęcia uzupełniających elementów, które są poddawane krytycznej ocenie według standardów przyjętych w środowisku naukowym, a mianowicie: wyboru tematu rozprawy, układu pracy, wykorzystania metod badawczych, spójności i zasadności hipotez badawczych oraz umiejętności warsztatowych.

1. Oceniając przedłożoną pracę doktorską w świetle przytoczonych elementów podlegających ocenie należy uznać, że wybrana przez doktorantkę tematyka pracy jest nie tylko aktualna, ale też niezwykle doniosła zarówno dla praktyki jak i doktryny prawa cywilnego. Świadczy o tym wręcz nieprzebrana literatura poświęcona zadnienu ochrony dóbr osobistych oraz kwestiom przyznawani zadośćuczynienia za ich naruszenie. Temat pracy ulega pozornie zawężeniu do zadośćuczynienia zasądzanego pacjentom za naruszenie ich dóbr chronionych zarówno w postaci dóbr osobistych jak i praw pacjenta. W istocie jest to poszerzenie pola badawczego. Nie tracąc perspektywy prawa cywilnego, zostały uwzględnione zagadnienia charakterystyczne dla prawa medycznego. Jest to obszar



dynamicznie rozwijającej się refleksji naukowej i obszernych interwencji prawodawczych. Analizując temat pracy można ustalić, że doktorantka zamierza przedstawić „kryteria” zadośćuczynienia za krzywdę. Termin „kryterium” wskazuje bardzo precyzyjne, mierzalne, podlegające falsyfikacji, pozwalające zaliczyć jednoznacznie badany obiekt do jednej z wyróżnianych kategorii obiektów danej klasy, tymczasem ustawodawca pozostawia znaczną swobodę w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, ma być ono „odpowiednie”. Zagadnienia poruszane w pracy lepiej oddałby zwrot „ustalenie wysokości zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną przez pacjenta”, takie ujęcie pozwoliłoby też odróżnić przesłanki zasądzenia zadośćuczynienia, którymi są bezprawne naruszenie dobra osobistego lub prawa pacjenta, od czynników uwzględnianych przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia w orzeczeniu sądowym. To ostatnie jak się wydaje było głównym przedmiotem badania i oryginalnych przemyśleń doktorantki. Pozwala również na uwzględnienie np. odsetek należnych od dochodzonego zadośćuczynienia, który to element nie spełnia warunku bycia „kryterium”, ale jest omawiane w pracy, jako czynnik wpływający na jego ostateczną wysokość. Stan prawny w zakresie ochrony dóbr osobistych pacjentów jest obecnie rozwijany na kilku płaszczyznach, nie zawsze łatwych do rozróżnienia i usystematyzowania. Podjęcie zagadnienia czynników wpływających na ustalenie wysokości zadośćuczynienia i funkcji zadośćuczynienia należy uznać za istotne zagadnienie badawcze, które może być przedmiotem oryginalnych i ważnych rezultatów poznawczych.

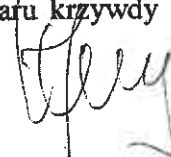
2. Układ pracy. Praca składa się ze wstępu, 4 rozdziałów merytorycznych, zakończenia i bibliografii. Pierwszy rozdział pełni rolę wprowadzającego i objaśniającego podstawowe pojęcia istotne dla podjętej tematyki: pacjent, interwencje prenatalne, niemajątkowe interesy pacjenta, dobra osobiste, prawa pacjenta, w tym prawo do świadczeń zdrowotnych i pozostałe prawa, podstawy prawne zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego na rzecz pacjenta i uwagi na temat ewentualnego odpowiedzialności kontraktowej podmiotu leczniczego i jej relacji do podstaw deliktowych. Ponieważ uwagi zawarte w tych punktach jak zaznaczono mają charakter ustaleń pojęciowych ważnych w dalszych częściach rozprawy, ale nie stanowią obiektu samodzielnych badań. Wydaje się jedynie, że pkt. 1.1 nawiązujących do historii ochrony pacjenta i odpowiedzialności cywilnej, który w większości poświęcony jest współczesnemu poziomowi ochrony (str. 12-19, w tym strony 15-19 są poświęcone współczesnemu rozumieniu praw pacjenta). Wydaje się, że Doktorantka zamierzała przedstawić zbyt wiele w krótkim zarysie, który w tej postaci nie wnosi dodatkowej wartości w postaci ukazania prawnych, politycznych i społecznych czynników ewolucji odpowiedzialności medyków i w tej postaci nie jest konieczne w pracy. Również



umieszczenie podrozdziału poświęconego ewolucji instytucji zadośćuczynienia robi wrażenie przypadkowego i niepowiązanego z pozostałymi punktami rozdziału. Historyczne już zagadnienie obecności i funkcji zadośćuczynienia w Kodeksie cywilnym musi być rozumiane na tle sytuacji politycznej i sporów w doktrynie w czasach realnego socjalizmu. Zmiana ustrojowa przestawiła myślenie o zadośćuczynieniu na zupełnie nowe tory. Pozorna ciągłość instytucji zadośćuczynienia wyłania się z faktu utrzymywania ciągłości odwołań do orzecznictwa i doktryny z okresu formowania się Kodeksu cywilnego. W istocie mamy do czynienia z zerwaniem ciągłości. Ta głęboka przemiana nie ma waloru ewolucji lecz rewolucji w sporach o sposób ujęcia i funkcjach zadośćuczynienia. Osobnym zagadnieniem jest ewolucja elementów uwzględnianych w orzecznictwie przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, wiele z nich obecnie są podważane (np. odniesienie do stopy życiowej, czy zakaz wzbogacania pokrzywdzonego) lub rozumiane stosownie do nowego kontekstu społecznego i gospodarczego, mimo niezmienionej treści norm prawnych. W zakresie orzekania o zadośćuczynieniu ustawodawca pozostawił sądom kompetencje do ustalania, czy, a jeśli tak to w jakiej wysokości pokrzywdzony otrzyma zadośćuczynienie, dlatego orzeczenia sądowe są tu istotnym czynnikiem adaptacji stosowania prawa do zmienionych okoliczności. Sprawia to, że nie ma gwałtownej cezury zmiany, lecz stopniowe przekształcanie praktyki. Ukazanie wielorakich zmian i ich przyczyn nie było zadaniem pracy, ale udane wprowadzenie historyczne powinno zawierać spójny obraz głównych przemian badanej instytucji. W związku z tym, że doktorantka uwagi historyczne odnosi do trzech powiązanych lecz autonomicznych zagadnień, odpowiedzialności cywilnej lekarza, instytucji zadośćuczynienia, oraz czynników branych przez sąd przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, otrzymujemy niespójny obraz, którego znaczenie dla dalszych wywodów jest trudne do ustalenia. Drugi rozdział poświęcony jest analizie przesłanek odpowiedzialności za krzywdę wyrządzoną pacjentowi. Sformułowanie tytułu rozdziału jest trochę niefortunne, gdyż przedmiotem analizy jest głównie sama krzywda jako podstawowa przesłanka zadośćuczynienia. Prawdopodobnie chodziło o przesłanki obowiązku zapłaty zadośćuczynienia na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego. Krzywda jest potraktowana jako odpowiednik szkody i dlatego analogicznie do jej analizy znajdują zastosowanie przesłanki odpowiedzialności za wyrządzenie szkody, zatem bezprawność działania, wina sprawcy, związek przyczynowy i rozmiar szkody/krzywdy. Przesłanki te wynikają z ogólnych zasad odpowiedzialności deliktowej, gdyż przepisy art. 444-448 k.c. nie ustanawiają samodzielnych przesłanek roszczenia, lecz stanowią normy wskazujące sposób naprawienia szkody, gdy na skutek deliktu doszło do uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia lub śmierci poszkodowanego. Na tym

tle art. 448 k.c. ma charakter odmienny i w doktrynie sporny jest jego relacja do pozostałych przepisów z zakresu naruszania nietykalności cielesnej.. W rozdziale drugim omawiane są jeszcze okoliczności wyłączające bezprawność naruszenia dóbr osobistych pacjenta. Przeprowadzoną analizę należy uznać za poprawną, opartą na dorobku doktryny i judykatury, ale Doktorantka jest w tym rozdziale nad wyraz powściągliwa we wchodzeniu w dyskusję z przyjętymi poglądami. Rozmiar krzywdy jest przedmiotem rozdziału trzeciego Rozdział trzeci, wnosząc z tytułu, stanowi *sedes materiae*, gdyż rozmiar krzywdy stanowi główne kryterium wysokości zasądzanego zadośćuczynienia. Tymczasem jest to na tle całej rozprawy relatywnie krótki rozdział (53 strony) z czego tytułowe kryteria ustalania rozmiaru krzywdy zajmują jedynie 15 stron. Zaskakuje w tym miejscu podrozdział poświęcony rozmiarowi krzywdy wynikającej z naruszenia praw pacjenta, sugerujący, że mamy do czynienia z innym zestawem kryteriów. Ogólnie należy stwierdzić, że naruszenie praw pacjenta i wynikające z niego prawo do zadośćuczynienia nie stało się w pracy tematem, z którym autorka zmierzyłaby się frontalnie. W aktualnym ujęciu tematu pracy zganienie to może być rozpatrywane lub świadomie pominięte jako osobne i tylko w części pokrywające się z problematyką zadośćuczynienia regulowaną w Kodeksie cywilnym. Rozproszone uwagi jednak nie pozwalają w sposób przejrzysty ujawnić stanowiska Autorki. Również w tytule tego podrozdziału nie jest jasne, czy chodzi o wszystkie przypadki naruszenia praw pacjenta, także te, które są zbieżne z naruszeniem dobra osobistego, czy też te „formalne”, gdy naruszenie prawa pacjenta nie skutkuje naruszeniem dobra osobistego lub naruszenie dobra osobistego jest nieznaczące. Część merytoryczną zamyka rozdział czwarty, który jest poświęcony obserwacji faktycznie zasądzanych zadośćuczynień w procesach medycznych. Znalazła się tu także dyskusja o funkcjach zadośćuczynienia. Podpunkt trzeci tego rozdziału stanowią metody ustalania zadośćuczynienia pieniężnego w analizie porównawczej. Do tego miejsca doktorantka unikała zagadnień prawno porównawczych, a te które uwzględniła nie wnoszą wiele materiału poznawczego do pracy, interesujący jest jedynie wyrazisty francuski model ustalania wysokości należnego zadośćuczynienia, pozostałe są omówione tak ogólnikowo, że nie mają wartości poznawczej.

3. Praca została wykonana z wykorzystaniem metody formalno-dogmatycznej. Jest to podstawowa metoda analizy stosunku prawnego w naukach prawnych. Znalazła głównie zastosowanie w rozdziale drugim, gdzie badane są przesłanki powstania obowiązku zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Również w rozdziale pierwszym, gdzie Doktorantka ustala podstawowe pojęcia związane z krzywdą wyrządzaną pacjentom korzystającym ze świadczenia medycznego. Należy natomiast zauważyć, że do badania rozmiaru krzywdy i



In the case of a contract for the sale of goods, the seller must deliver goods that are as described in the contract and that are fit for the purposes for which goods of that kind are commonly used. The buyer must pay the price of the goods and accept delivery of them.

The contract must be supported by consideration. This means that the buyer must provide something of value in exchange for the goods. The price of the goods is the consideration provided by the buyer.

The contract must also be supported by intention. This means that the parties must intend to create legal relations. In the case of a contract for the sale of goods, the intention is usually inferred from the fact that the parties have entered into the contract.

The contract must be supported by capacity. This means that the parties must have the legal capacity to enter into the contract. In the case of a contract for the sale of goods, the parties must be of legal age and have the mental capacity to understand the nature and consequences of the contract.

The contract must be supported by consent. This means that the parties must enter into the contract voluntarily and without any fraud, duress, or undue influence.

In the case of a contract for the sale of goods, the contract is usually supported by all of these elements. The seller delivers goods as described in the contract and the buyer pays the price. The parties intend to create legal relations, have the legal capacity to enter into the contract, and enter into the contract voluntarily and without any fraud, duress, or undue influence.

This contract is supported by consideration, intention, capacity, and consent. Therefore, it is a legally binding contract.

zna so

 2023

pojęcie szkody niemajątkowej, gdyż uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia powodują określone skutki w postaci „pogorszenia”, nawet jeśli przejściowe, jakości życia człowieka, jednak ze względu na fakt, że nie dotyczą sfery majątkowej, nie podlegają normalnej wycenie i ustaleniu wartości w ujęciu rynkowym. Stan zdrowia do kondycja życiowa osoby, jej zdolności do działania i rozwoju własnej osobowości i realizacji oczekiwanego stylu życia. Są to dobra nieszacowane (*inaestimabilis*). Wskazuje to jednak, na fakt, że w sprawach o naprawienie szkody niemajątkowej w postaci uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, szczególnie w sprawach tzw. medycznych można zauważyć rozszczepienie zadośćuczynienia na część pokrywającą szkodę niemajątkową oraz część zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego, które spowodowało krzywdę nazywaną czasem „moralną”. Przez zmiany prawodawcze aktualny ustawodawca sugeruje powrót do stosowanego w Kodeksie zobowiązań z 1934 roku podziału na zadośćuczynienie za cierpienia fizyczne jako kategorię odrębną od krzywdy moralnej (art. 165 §1 K.z.). W obecnym stanie prawnym wskazuje na to norma z artykułu 445 §1 k.c., która odnosi się do zadośćuczynienia za szkody, o których mowa w art. 444 §1 k.c., a szkody te należy uznać za szkody niemajątkowe w rozumieniu szkód spowodowanych przejściowymi lub trwałymi dysfunkcjami organizmu człowieka, powodującymi szkodę dalej idącą niż szkody majątkowe wywołane faktem fizycznej niewydolności organizmu, ponieważ nie ma ona wartości rynkowej, ale wpływa na pogorszenie jakości życia poszkodowanego i dlatego powinna być kompensowana stosownym zadośćuczynieniem. W tym aspekcie ochrony uwzględnia się w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych najczęściej powtarzające się czynniki współkształtujące wysokość zadośćuczynienia, do których kolejno należą:

- stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego wyrażający się w kalectwie, oszpececiu, ograniczeniach ruchowych, ograniczeniach wykonywania czynności życia codziennego;
- długość choroby, cierpienia, leczenia, rehabilitacji, bolesność zabiegów, dokonywane operacje, leczenie sanatoryjne, okres dochodzenia do względnej sprawności, przywrócenie prawidłowych funkcji organizmu;
- wiek poszkodowanego;
- płeć poszkodowanego;
- poczucie bezradności życiowej, niekorzystne widoki i możliwości poszkodowanego w przyszłości;
- aktualna i zmieniająca się stopa życiowa społeczeństwa polskiego oraz sytuacja materialna społeczności na terenie zamieszkania poszkodowanego;

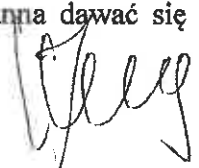


- inne bardzo różnorodne czynniki jednocześnie mające u poszkodowanego wpływ na poczucie krzywdy uzależnione od konkretnego stanu faktycznego, których trzeba poszukiwać przy każdej indywidualnej sprawie szczególnie z uwzględnieniem wszelkich cech poszkodowanego, jak przykładowo jego pozycja czy wykonywany przed zdarzeniem zawód.

Odrębnie zaś należy potraktować naruszenie zdrowia, jako dobra osobistego i zasądzone na podstawie znowelizowanego art. 448 k.c. zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną przez fakt naruszenia tego dobra niezależnie od cierpienia fizycznego i pogorszenia jakości życia przez spowodowanie uszczerbku na zdrowiu lub rozstroju zdrowia. To rozszczepienie nie znajduje jeszcze pełnego odzwierciedlenia w doktrynie i orzecznictwie, które aktualnie starają się zasymilować dokonane zmiany prawodawcze. Problem tkwi w schematach pojęciowych, które powstały w ramach doktryn przyjętych przez historycznego prawodawcę Kodeksu cywilnego, według którego zadośćuczynienie miało być stosowane w bardzo wąskim zakresie i było podszyte obawami, że stanowi ono instrument podobny do represji karnej, a tę starano się wyeliminować z Kodeksu cywilnego i przenieść w całości do prawa karnego. Aktualny ustawodawca w tym zakresie zmienił politykę i z zadośćuczynienia zasądzanego na rzecz pokrzywdzonego uczynił powszechny instrument ochrony dóbr osobistych. Prowadzi to potencjalnego przewartościowania reguł rządzących zadośćuczynieniem. Stosunek art. 445 k.c. do art. 448 jest obecnie przedmiotem ożywionych debat, chociaż w rozprawie jest wspominany tylko incydentalnie.

b) Społeczna doniosłość naprawienia krzywdy wyrządzonej pacjentowi przez niewłaściwe postępowanie personelu medycznego przy udzielaniu świadczenia medycznego. Społeczny oddźwięk i znaczenie procesów medycznych stanowi ciekawe zagadnienie z zakresu nauk społecznych i wymaga interdyscyplinarnego podejścia w celu zrozumienia interakcji takich kategorii jak zdrowie społeczne i indywidualne, medykalizacji życia, oczekiwań i poglądów społecznych dotyczących świadczeń zdrowotnych oraz organizacji służby zdrowia i lecznictwa, w tym reguł odpowiedzialności podmiotów udzielających świadczeń zdrowotnych. Zagadnienia te nie są przedmiotem pracy, a jedynie przewijają się w niej w postaci wątków powiązanych z głównym zagadnieniem rozważanym w pracy.

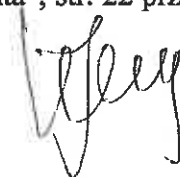
c) Potrzeba monograficznego ujęcia problemu ustalania wysokości zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego pacjenta w orzeczeniu sądowym. Doktorantka zmierza do ustalenia, co decyduje o wysokości zasądzonej na rzecz pacjenta sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia. Przy tym Doktorantka formułuje tezę, że „zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę na rzecz pacjenta przyznawane jest w zbyt niskiej wysokości”. Nie jest to najbardziej optymalne postawienie hipotezy badawczej. Taka hipoteza powinna dawać się



weryfikować, nawet jeśli zrezygnuje się z kryterium jaki jest podanie warunków falsyfikacji. Określenie „zbyt niska” wymaga uzupełnienia w stosunku do czego zbyt niska. Domyślnie prawdopodobnie chodzi o niedostateczną adekwatność zadośćuczynienia do doznanej przez pacjenta krzywdy. Tu jak się wydaje kryje się sedno problemu, gdyż czynniki uwzględniane przy ustalaniu zadośćuczynienia nie mają charakteru majątkowego i nie poddają się precyzyjnej wycenie. Można zapytać, czy chodzi o nieadekwatność przeciętnego zadośćuczynienia, czy o podniesienie tych najniższych, czy o podniesienie tych za najcięższe uszkodzenia ciała pacjenta. Z pracy można wywieść przekonania, że Autorce chodzi o te ostatnie, że zadośćuczynienia w najbardziej drastycznych przypadkach uszkodzenia ciała spowodowane niedbalstwem i niekompetencją personelu medycznego i zaniedbaniami organizacyjnymi powinny pociągać za sobą dużo wyższe zadośćuczynienie niż wynika to z obecnej górnej granicy zasądzanych zadośćuczynień. Doktorantka skrupulatnie analizuje orzecznictwo i literaturę dążąc do odtworzenia w poszczególnych procesach podstaw ustalenia wysokości należnego pacjentowi zadośćuczynienia poszkodowanemu nieprawidłowym postępowaniem personelu medycznego. Ustawodawca udzielając sądowi kompetencji do zasądzenia zadośćuczynienia wskazuje, że ma być to suma pieniężna „odpowiednia”, nie podając żadnych wskazówek, które stanowiłyby odniesienie, do czego suma ta ma być „odpowiednia”. Nawet odniesienie do krzywdy jest jedynie pośrednie, gdyż „odpowiednie” zadośćuczynienie ma być za doznaną krzywdę, a nie odpowiednie do rozmiaru doznanej krzywdy. Wskazuje to, że ustawodawca przez użycie wyrażenia „odpowiednie” wskazuje w istocie na słuszność, która ma być kryterium ustalania wysokości zadośćuczynienia i oznacza „tyle ile sąd uzna za właściwe w danych okolicznościach zasądzić”. W ten sposób powstaje kryterium, które nie poddaje się uogólnieniu, czy ustaleniu w miarę stałych dyrektyw ustalania wysokości zasądzanego zadośćuczynienia, lecz jest stosowany indywidualnie, w każdym przypadku z osobna. Sprawia to, że sumy zasądzone w poszczególnych procesach z prawnego punktu widzenia nie układają się w precedensowe reguły ustalania jego wysokości, nie ustanawiają kryteriów w rozumieniu prawnym, które by pozwalały przewidywać przynajmniej rząd wielkości oczekiwanego zasądzenia z tytułu zadośćuczynienia. Z tego względu wydaje się, że metoda dogmatyczna do badania praktyki sądów polskich w zakresie wysokości przyznawanego pacjentom zadośćuczynienia ma niewielkie znaczenie. Ustalenie zaistnienia przesłanek warunkujących uruchomienie kompetencji sądu do zasądzenia zadośćuczynienia, nie pozwala na wnioskowanie o jego możliwej, czy odpowiedniej wysokości. Ocena intensywności i zakresu poczucia krzywdy zależy od dominujących w społeczeństwie postaw i sądów w zakresie obyczajów i

moralności. Następuje w tym aspekcie wzrost uwrażliwienia na doznawane krzywdy i poczucie potrzeby ich wysokiego kompensowania, w stosunku do wyobrażeń dominujących w okresie PRL. Na wysokość zadość uczynienia mają także pośredni wpływ okoliczności takie jak stopień naganności zachowania personelu, drobne czy rażące zaniedbania organizacyjne placówki leczniczej, ogólny stan zamożności społeczeństwa, powszechność ubezpieczeń od odpowiedzialności cywilnej podmiotów leczniczych, wysokość kwot zasądanych w innych procesach, które sąd orzekający uzna za wystarczające podobne do rozpatrywanej sprawy, czy zachowanie pokrzywdzonego pacjenta. Żadne z tych okoliczności nie mają prostego i proporcjonalnego przełożenia na wysokość zasądanego zadośćuczynienia. Doktorantka bada przedstawione okoliczności, które mogą mieć wpływ na wysokość zasądanego zadośćuczynienia, ale żadna z nich nie ma waloru „twardego” kryterium. Jej stwierdzenie, które stanowi hipotezę badawczą pracy, jest w istocie postulatem, czy dezyderatem, a nie twierdzeniem nadającym się do udowodnienia. Tym niemniej prowadzone wokół wymienionych czynników wpływających, czy też rozważanych przez sądy w uzasadnieniach wyroków przyznających pacjentom zadośćuczynienie za doznaną podczas leczenia krzywdę, dają wielowymiarowy i spójny obraz praktyki orzeczniczej, która ciągle jest dynamiczna, nieustabilizowana w kontekście zmian społecznych i prawnych, jakie następują w ostatnim dwudziestoleciu. Trudno rozstrzygnąć, czy sądy zbyt zachowawczo i ostrożnie korzystają ze swobody pozostawionej im przez ustawodawcę w zakresie ustalania wysokości należnego zadośćuczynienia. W sprawach medycznych można dostrzec tendencję do ich wyodrębnienia i niezależnego uregulowania, gdyż wykazują własną swoistość i niezależność od ogólnych zagadnień zasądzania zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego. Przeprowadzone przez Doktorantkę badania wskazują na potrzebę takiego rozwoju problematyki zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną pacjentom. Kompleksowy obraz czynników, głównie natury pozaprawnej, pozwalających adekwatnie reagować na stwierdzone przypadki krzywdy wyrządzonej pacjentowi, stanowi podstawową wartość pracy mgr Edyty Wasilewskiej.

5. Praca napisana poprawnym językiem, jedynie w niewielkiej liczbie miejsc występują literówki i niezręczne, czy stylistycznie niepoprawne zwroty. Str. 6 autorka stwierdza, że „wybór tematu dysertacji nie był przypadkowy”, trudno pomyśleć, aby ktoś przypadkowo wybierał temat dysertacji. „Poszkodowanym jako pacjent” powinno być „Za poszkodowanego jako pacjenta”. Na str. 12 „za szkody doznane w toku procesu leczenia” wydaje się, że lepiej „za szkody wyrządzone w toku leczenia”, str. 18 „poddaje się dyspozycji innym osobom”, „W toku procesu leczenia naruszaniu ulegają prawa pacjenta”, str. 22 przyp.



46 przywołuje SJP, którego nie wykazuje w bibliografii. Na str. 248 przyp. 651 bez treści. Strona 242 za stwierdzeniem „Problem ten stanowił przedmiot licznych wypowiedzi doktryny i orzecznictwa” nie idzie przywołanie choćby jednej pozycji reprezentującej stanowisko doktryny. Str. 241 „przyznaje mu należność świadczenia”. Str. 237 podwojenie „w polskiej w polskiej”.

Za niedociągnięcie należy uznać brak wykazu skrótów, które występują w przypisach w znacznej liczbie. Niedogodność łagodzi fakt, że w większości są to skróty powszechnie znane i używane w naukach prawnych, więc nie są problemem dla specjalisty, jednakże w przypadku publikacji adresowanej do szerszego grona czytelników, będzie to niezbędne uzupełnienie.

W przypisach daje się zauważyć liczne potknięcia redakcyjne. Przypis 318 przywołuje „Brzozowski, Recenzja” ale nie wykazuje tej pozycji w wykazie bibliograficznym i nie ma pełnych danych tej recenzji. Podobnie praca Zygmunta Ziębińskiego, pojawia się w trzech miejscach w skrócie „Analiza...” zapewne chodzi o pracę „Analiza pojęcia czynu” Wiedza Powszechna 1972, ale niewykazana w bibliografii. Nie spójna jest też reguła przywołania prac(y) A. Stelmachowskiego, autorka rozpoczyna od pierwszego wydania z 1969 roku, (przyp. 60), aby w następnym razem przywołać drugie wydanie z 1984 roku skrótem „Wstęp”, przy czym nie odnosi się to do faktu, że autor opracowania zmienił pogląd w kolejnym wydaniu na badany temat. W przypisie 304 pojawia się pełny rekord bibliograficzny drugiego wydania, a w następnym przypisie przywołany jest „Wstęp”, tylko bez wskazania wydania. W przypisie 527 pojawia się natomiast wydanie pracy Stelmachowskiego pod zmienionym tytułem „Zarys teorii prawa cywilnego” tylko dlatego zostało ono oznaczone jako wydanie 2 skoro sama publikacja nie zawiera takiej informacji. Przypis ten służy uzasadnieniu powszechnego uznania kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia pieniężnego, w tym kontekście wydaje się jednak, że pogląd A. Stelmachowskiego jest odmienny, pisze on „cytowaliśmy wyżej przypadki, w których funkcja kompensacyjna nie występuje wcale i możemy mówić tylko o funkcji penalnej oraz wychowawczo-prewencyjnej (przypomnijmy tu choćby art. 448 k.c.)”. Trudno w tej sytuacji zaliczyć A. Stelmachowskiego za opowiadającego się za kompensacyjną funkcją zadośćuczynienia, należy pamiętać, że książka ukazała się już po nowelizacji art. 448 k.c. Wydaje się, że przywołanie dawniejszych wydań powinno służyć ukazaniu ewolucji poglądów autora lub ilustracji zmienionych poglądów na pewną kwestię, wydaje się, że nie w tym charakterze przywoływanie różnych wydań książki Stelmachowskiego służy Autorce. Na koniec w wykazie literatury pojawiają się dwa pierwsze wydania i trzecia wersja pracy

Stelmachowskiego jako trzy odrębne publikacje, a jego praca „Odszkodowanie za nieszczęśliwe wypadki ...” pozostaje bez danych bibliograficznych. Komentarz do Konstytucji RP B. Banaszaka, raz jest skracany do „Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej...”, cudzysłów otwarty, ale nie zamknięty, a następnym razem „Konstytucja...” bez cudzysłowu. Użycie cudzysłowu w sytuacji, gdy używa się już kursywy do wyróżnienia tytułu jest nadmiarem oznakowań wyróżniających. Również w przywoływaniu prac W. Warkała dostrzega się brak konsekwencji, w pierwszym przywołaniu pojawia się forma skrócona, w drugim pełny rekord, ale już w wykazie bibliograficznym rekord jest bez miejsca i daty wydania. Brak konsekwencji w posługiwaniu się skróciowym cytowaniem pozycji bibliograficznych., np. Wałachowska, „Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę”, Toruń 2007 po raz pierwszy pojawia się w przyp. 7, w przyp. 50 jest wciąż cytowane z pełnymi danymi, dopiero w przyp. 55 pojawia się w skrócie, aby w przyp. 160 znowu przywołać in extenso i w następnym przypisie, ale w kolejnym już w formie skróconej i w przypisach następujących po sobie, w przyp. 166 znowu pełna forma zapisu potem aż do przyp. 346 forma skrócona, gdzie pojawia się forma rozwinięta, aby dalej znów stosować formę skróconą. Tak samo z pracą J. Panowicz-Lipskiej, „Majątkowa ochrona dóbr osobistych”, Warszawa 195. J. Matys, „Model zadośćuczynienia z tytułu szkody niemajątkowej w kodeksie cywilnym” (Warszawa 2010) raz jest skracany jako „Model zadośćuczynienia” a innym razem jako „Model” od przypisu 178, aby w przypisie 386 powrócić do dłuższej wersji i znów do krótszej od następnego miejsca przywołania i jeszcze raz zmienić na dłuższą wersję. Niejasne jest, dlaczego R. Piłat, „Krzywda i zadośćuczynienie” (Warszawa 2003) jest cytowany za J. Matys, czyżby ta publikacja była niedostępna w polskich bibliotekach i dodatkowo nie jest wykazana w bibliografii (to znaczy w obecnym stanie słusznie, że nie jest wykazana jako „cytowana za”, ale w tym przypadku nic nie usprawiedliwia takiego postępowania, szczególnie, że inne publikacje „cytowane za” autorka umieszcza w spisie literatury. Podobnie ma się sprawa z przypisem 56, gdzie pojawia się praca A. Mączyńskiego, przywołana skrótem „Zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę...” „cytowane za”, aby w przyp. 177 pojawić się z pełnym choć zmienionym tytułem „Zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego etc.” i już wskazujące na bezpośredni dostęp do tej publikacji oraz wykazuje ją w wykazie literatury przy czym tytuł podany jest błędnie z pominięciem słowa „pieniężne” z tytułu publikacji. Trybunał Konstytucyjny i jego orzeczenia raz są przywoływane skrótem innym razem z pełnym rozwinięciem nazw (por. przyp. 83 i 85). Praca M. Kalińskiego „Szkoda na mieniu i jej naprawienie”, Warszawa 2011 (wydanie 2, 2014), pojawia się bez miejsca i daty wydania w przyp. 37³, danych tych nie

zawiera również wykaz bibliograficzny. Z. Radwańskiego, „Prawo cywilne – część ogólna”, cytowane jest wydanie z 1993 roku (zob. przyp. 101). Tegoż autora „Zadośćuczynienie pieniężne za szkodę niemajątkową: ...” po raz pierwszy w przyp. 47, potem kilkakrotnie jako skrócone „Zadośćuczynienie pieniężne...”, aby w przyp. 193 pojawić się jako „Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową” z pełnym opisem bibliograficznym, a w przyp. 419 znajdziemy jeszcze inną formę skróconą, po czym powraca forma skrócona z pierwszych przypisów. W jednej pozycji wykazu bibliograficznego zapisano nazwisko tego autora błędnie [Radwański zamiast Radwański]. Inny przykład to opracowanie A. Śmieji z Systemu Prawa Prywatnego, raz przywołane jako A. Śmieja, „System...”, następnym razem „System, T. VI”, potem „System, t. 6,” i znawu „System, T. VI”, by następnym razem skrót od tomu napisać małą literą. Brak wykazu wykorzystanych komentarzy prowadzi do częściowych wskazań bibliograficznych np. s. 266 „Błahuta F. w: Kodeks cywilny. Komentarz, [red] J. Ignatowicz, Warszawa 1972” i następna pozycja jest chyba tożsama, ale wykazana inaczej jako samodzielna z niepełnymi danymi bibliograficznymi. Na tej samej stronie pojawia się jeszcze „Bładowski B., A. Gola, Szkada,” bez dalszych danych bibliograficznych, przy czym w przypisie 527 praca jest przywołana ze skróconym tytułem „Szkoda i odszkodowanie” bez dalszych danych bibliograficznych (powinno być Warszawa 1984). W przywoływanych pracach M. Sośniaka panuje duży bałagan, raz przywoływane jest wydanie z 1968 roku „odpowiedzialności cywilnej lekarza”, następnie wydanie trzecie z 1989 r. o wydaniu drugim się nie wspomina, a oba wydania w wykazie bibliograficznym widnieją jako dwie odrębne pozycje. W przyp. 227 przywołana jest praca tegoż autora (M. Sośniak, Elementy winy nieumyślnej w prawie cywilnym, ZNUŚL, z. 68, t. VI, Katowice 1975) jedynie w formie skróconej „Elementy winy” i nie została zamieszczona w wykazie bibliograficznym. Podobnie „Należyta staranność” przyp. 263 i 275 (M. Sośniak, Należyta staranność, Katowice 1980). Praca L. Stecki, Problematyka odpowiedzialności za szkodę pośrednią (w:) S. Sołtyśiński (red.), Problemy kodyfikacji prawa cywilnego (studia i rozprawy). Księga pamiątkowa ku czci Profesora Zbigniewa Radwańskiego, Poznań 1990, pojawia się w wykazie bibliograficznym w formie skróconej „Problematyka odpowiedzialności” bez danych bibliograficznych, ale nie jest nigdzie przywołana w przypisie. Z prac M. Safiana, „Prawo i medycyna” jest wykazana w bibliografii dwukrotnie raz w formie skróconej a raz w pełnej. „Prawo wobec ingerencji w naturę ludzkiej prokreacji”, Warszawa 1990, jest przywołane zarówno w przypisie jak i w wykazie tylko w formie skróconej. „Naprawienie krzywdy niemajątkowej w ramach odpowiedzialności ex contractu” [w:] Odpowiedzialność cywilna. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Adama Szpunara, Kraków 2004 pojawia się w

przypisie 178 w formie skróconej, ale nie figuruje w wykazie bibliografii. W przypisie 105 praca A. Kubiak-Cyruł, „Dobra osobiste w projekcie kodeksu cywilnego” zamieszczona w pracy zbiorowej jest przywołana bez tytułu i tak też w wykazie bibliograficznym. Tylko w skrócie bez danych bibliograficznych pojawia się J. Kulesza, „Brak zgody pacjenta na zabieg leczniczy, a lekarski obowiązek udzielania pomocy”, PiM Nr 19/2005. Nie jest jasne, dlaczego autorka nie posługuje się najnowszymi wydaniem podręczników dostępnych od lat na rynku wydawniczym, a sięga po starsze wersje, np. M. Nesterowicz, „Prawo medyczne”, korzysta z wydania z 2004 roku, w kolejnym przypisie sięga po wydanie z 2007 r., aby jeszcze następnym zrezygnować z podawania miejsca i daty wydania i nie wiadomo, do którego wydania się odwołała, gdy tymczasem dostępne jest już wydanie 11 z 2016 roku. Raz przywołuje je jako „Prawo medyczne”, a innym razem jako „Prawo...”. Monografia M. Wałachowskiej, „Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę”, Toruń 2007 również na przemian jest przywoływane z pełnym rekordem bibliograficznym, ze skrótem, aby w przyp. 630 podać „M. Wałachowska, A. Górski, J.P. Górski, Zadośćuczynienie...” tego wieloautorskiego opracowania próżno szukać w wykazie bibliograficznym, jest to więc ta sama praca, czy inne opracowanie. Prawdopodobnie autorce chodziło o pracę A. Górski, J. P. Górski, „Zadośćuczynienie za naruszenie praw pacjenta”, Palestra 2006, nr 5–6, i przez nieuwagę zawieruszyła się trzecia współautora tekstu. Faktycznie taki test jest przywoływany w przyp. 168, ale nie trafił do wykazu bibliograficznego. Pomijam brak kropek po skrótach lub wymaganej spacji, pisownie dużą literą po średniku (zob. np. przyp. 510 lub brak średników rozdzielających przywołane publikacje. W niektórych przypisach i w wykazie pominięcia kursywy przy pisowni tytułów. Brak odniesienia do strony przywołanej publikacji np. przyp. 370. Wprowadzenie bibliograficzne [w:] raz jest z dwukropkiem a innym razem bez, wśród autorów z Systemu Prawa Prywatnego, raz są cytowania nazwisko, przecinek, System a innym razem z wprowadzeniem [w:]. Te przykładowe jedynie niedociągnięcia wskazują wynikający pewnie z pośpiechu brak staranności w przygotowaniu i redagowaniu przypisów.

Wykaz bibliograficzny został podzielony na:

bibliografia, obejmuje 12 stron pozycji monograficznych i artykułów wykorzystanych w opracowaniu, bez dalszej kwalifikacji rodzaju publikacji. Niektóre pozycje kończą się przecinkiem, po większości nie ma żadnego znaku przestankowego, zwykle jednak stawia się kropkę na zakończenie każdego rekordu. Niektóre pozycje zawierają niewyczyszczone odniesienia do strony publikacji. Zdarzają się odniesienia do wydania np. 1 co jest całkowicie zbędne, nawet kolejne wystarczy sama data wydania, aby mieć pewność do której edycji

odwołuje się autor. Dwie ostatnie pozycje wykazu na stronie 266 są pełne tajemniczych skrótów, jedna pozycja jest cytowana za, a więc nie powinna się znaleźć w wykazie bibliograficznym, gdyż Autorka z niej nie korzystała, a druga kończy się skrótem J.C.P. co wobec braku wykazu skrótów pozostaje dla czytelnika tajemnicą. System Prawa Cywilnego i System Prawa Prywatnego w wykazie bibliograficznym powinny być zamieszczone pod tymi nazwami bez podawania autorów poszczególnych fragmentów, ci zostali już ujawnieni w przypisach do tekstu, jest to wszak wydawnictwo zbiorowe, a nie zbiór niezależnych tekstów. Na str. 267 ponownie jest problem podwójnego przywołania Komentarza, tu z kolei następne wydanie zostało potraktowane jako odrębne wydawnictwo. Ponownie System Prawa Cywilnego i Prywatnego wykazywany jest pod nazwiskiem kolejnego autora zamieszczonych tam opracowań, przy czym SPP jest pisany małą literą i bez danych miejsca i daty wydania. Zdecydowanie te publikacje w wykazie powinny być zamieszczone jako jedna pozycja z podaniem redaktorów, daty i miejsca wydania, bez wykazywania autorów zawartych w nich opracowań. Czasopisma są podawane wykazie w formie skróconej, chociaż praca nie ma wykazu skrótów, wciąż na tej samej stronie „KPP” (bez nr) „PiM” „RPEiS, (bez nr). Strona 268 rozpoczyna się od tytułu bez podania danych, które pozwalałyby na ustalenie publikatora tekstu, ale wskazuje stronę i to oznaczoną p.(pagina), chociaż autorka ogólnie stosuje polski skrót „s.”. Na stronie 269 znowu pozycja bez pełnych danych bibliograficznych: Kaliński, Szoda na mieniu i jej naprawienie, bez miejsca i daty wydania, znowu cytata za oraz Kędziora R., w wykazie skróconym, nawet bez pełnego tytułu. Na stronie 274 autorka przywołuje opracowanie R. Piłata, z Etyki 1996, nr 29, nie uwzględnia jednak książki tegoż autora wydanej później (Warszawa 2003) pod tym samym tytułem. Ponownie cytata za niezasadnie wykazany jako pozycja bibliograficzna, przy czym autorka za którą następuje cytowanie nie została zamieszczona w bibliografii, a praca podana bez pełnych danych bibliograficznych. Ten sam komentarz do Kodeksu cywilnego pod redakcją E. Gniewka i P. Manikowskiego jest wykazany jako cztery pozycje bibliograficzne o odmiennym zapisie bibliograficznym. Trudno tu wykazać wszystkie usterki i niedociągnięcia wykazu bibliograficznego, który został przygotowany bardzo niedbale i bez znajomości reguł opracowywania wykazów bibliograficznych w publikacji.

Wykaz aktów prawnych nie został podzielony na akty prawa międzynarodowego i europejskiego oraz ustawodawstwo polskie, w wykazie polskich ustaw brakuje nazw ustaw, które zwykle podaje się w wykazach i spisach. Wykaz orzecznictwa polskiego, mimo bardzo licznych orzeczeń nie zostały one uporządkowane według kategorii sądu i daty wydania orzeczenia, co ułatwiłoby jego wyszukanie w bibliografii. Bez problemu doktorantka

posługuje się skrótem TK, ale Sąd Najwyższy i Apelacyjnej zawsze podaje nazwę in extenso. Nie wszystkie glosy do przywołanych orzeczeń SN zostały przywołane. Wykaz orzeczeń ETS, który zawiera tylko jedno orzeczenie (sic!) i zawiera adnotacje s. I-2631 i n.?

Strony internetowe (nazwa kończy stronę, a wykaz zaczyna się na następnej, nie jest to błąd, ale brak staranności edytorskiej), pliki PDF¹ wprawdzie nie mają jednoznacznych zasad wykazywania w bibliografii, ale raczej należy je uwzględniać w zestawieniu bibliograficznym niż w wykazie stron internetowych typu WWW, czy html. Wykaz stron internetowych nie został sporządzony według jednolitych kryteriów.

Ogólnie należy stwierdzić, że wykazy bibliograficzne literatury i orzecznictwa odznaczają się tak dużym nieuporządkowaniem, nieuwzględnianiem elementarnych zasad przygotowywania sprawia, że ich wartość dla czytelnika jest bardzo niska.

6. Podsumowanie.

Oceniając końcowy efekt rozważań mgr Edyty Wasilewskiej sędzę, że ustalenia i wnioski sformułowane przez Doktorantkę mogą być brane pod uwagę w dalszych badaniach przez prawników teoretyków i praktyków. Funkcjonalne aspekty widoczne w podejściu do analizowanych regulacji prawnych, stanowiska doktryny i judykatury są walorem ocenianej rozprawy, który sprawia, że wpisuje się ona w nurt badań nad problematyką zadośćuczynienia za krzywdę, koncentrując uwagę szczególnej sytuacji pacjenta. Nadaje jej to wartość dla osób zatrudnionych w sektorze medycznym i prawników zajmujących się badaniami nad odpowiedzialnością personelu medycznego lub dochodzeniem roszczeń pacjentów pokrzywdzonych w trakcie korzystaniu ze świadczenia medycznego. Wnioski z niej płynące będą przydatne także dla pracowników i organizatorów działalności leczniczej. W razie jednak przygotowania rozprawy do wydania drukiem, usunięcie wad edytorskich i warsztatowych będzie sprawą pilną i konieczną.

Recenzowana rozprawa jest opracowaniem na poziomie wymaganym ustawą o stopniach i tytule naukowym, zawiera treści oryginalne, dąży do rozwiązania zagadnienia naukowego o istotnym znaczeniu zarówno teoretycznym jak i praktycznym. Rozprawa dowodzi właściwego poziomu wiedzy prawniczej Doktorantki, a także wystarczającego opanowania metod badawczych oraz potwierdza zdolność do samodzielnego prowadzenia badań naukowych.

¹ Zalecany przez Internetowy Słownik Języka Polskiego sposób wykazywania tego typu dokumentów np. J. Lis (red.), *Zagrożenia cyberprzestrzeni*, WSP im. J. Korczaka, Warszawa 2014 [PDF, e-book]. Dostęp 10.09.2014. Dostępny w internecie: (<http://www.rpps-opole.pl/publikacje/Zagrozenia%20cyberprzestrzeni.pdf>).

Rozprawa Pani Edyty Wasilewskiej pod tytułem: *Kryteria ustalania zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę na rzecz pacjenta* spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim przez przepis art. 13 ustawy z 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym, dlatego wnoszę o dopuszczenie Doktorantki do dalszych stadiów przewodu doktorskiego.



Jony J. J. J. J.